

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Kutnie oddalił powództwo B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G. przeciwko pozwanemu M. K. o zapłatę.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że w dniu 30 października 2008 roku, pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., a M. K. została zawarta umowa o kartę kredytową C.. Na podstawie powyższej umowy przyznano M. K. limit kredytu w kwocie 3.000 złotych. Jak wynika z dokumentu umowy, oznaczona ona była numerem (...). W dniu 11 czerwca 2012 roku Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wystawił przeciwko pozwanemu bankowy tytuł egzekucyjny nr (...). Wysokość zobowiązania pozwanego określono na kwotę 18.374,22 zł z tytułu niespłaconego kredytu wraz z odsetkami umownymi określonymi w regulaminie Karty Kredytowej C. liczonymi od dnia 29 października 2011 roku do dnia faktycznej zapłaty. Postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2012 roku, wydanym w sprawie I Co 1167/12, nadano klauzule wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) z dnia 11 czerwca 2012 roku wystawionemu przez wierzyciela Bank (...) S.A. z siedzibą w W. przeciwko dłużnikowi M. K. z ograniczeniem odpowiedzialności dłużnika do kwoty 50.000 złotych. Wnioskiem z dnia 16 października 2012 roku Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Rybniku R. P. o wszczęcie egzekucji przeciwko M. K. w celu wyegzekwowania należności głównej w kwocie 18.374,22 zł wraz z odsetkami umownymi oraz kwoty 127 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2013 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Rybniku R. P. umorzył z uwagi na bezskuteczność egzekucji prowadzone przeciwko pozwanemu postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 7108/12, zwracając wierzycielowi tytuł wykonawczy. W dniu 19 grudnia 2013 roku Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł z B. (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym w G. umowę sprzedaży wierzytelności, załącznik do której stanowiła lista wierzytelności. Według załącznika do umowy, wierzytelność wobec M. K. wynikała z umowy o numerze (...), z kwotą kapitału 13.917,69 zł, odsetkami za zwłokę 9.593,26 zł, kosztami 796,58 zł. Pismem z dnia 21 lutego 2014 roku M. K. został zawiadomiony przez wierzyciela Bank (...) S.A. z siedzibą w W., iż w dniu 19 grudnia 2013 roku dokonał przelewu wierzytelności z tytułu umowy o kartę kredytową o numerze (...) na rzecz B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G.. Wierzytelność względem pozwanego określona została przez wierzyciela wyciągiem z ksiąg rachunkowych na dzień 7 kwietnia 2015 roku na kwotę 30.118,04 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że strona powodowa nie udowodniła twierdzeń, z których wywodziła swoje stanowisko. Zasada odpowiedzialności pozwanego nie była sporna. Należy jednak wskazać, że wynika ona z przepisu art. 69 i następnych Ustawy Prawo bankowe, regulujących umowę kredytu. Należy przy tym stwierdzić, że badając z urzędu zgodność umowy stron z prawem i zasadami współżycia społecznego, Sąd Rejonowy nie doszukał się podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna w całości lub w części. W szczególności należało ocenić, że postanowienia określające wysokość oprocentowania i wysokość opłaty operacyjnej nie naruszały przepisów prawa, w tym przepisu art. 359 kc, ani przepisów Ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U.2014.1497 ze zm.), oraz wcześniej obowiązującej Ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U.2001.100.1081). Sąd Rejonowy stwierdził, że powołanie się na właściwą podstawę odpowiedzialności pozwanego nie zwalnia powoda od obowiązku wykazania podstawy faktycznej powództwa. O ile pozwany przyznał zawarcie umowy, której odpis załączono do pozwu, to powodowy fundusz nie wykazał, że nabył wierzytelność wynikającą z tej umowy. Dla ustalenia tożsamości wierzytelności wynikającej z umowy 30 października 2008 roku z wierzytelnością zbytą umową 19 grudnia 2013 roku kluczowy jest numer umowy wymieniony na umowie, oraz na załączniku do umowy cesji. Wyciąg ten faktycznie wskazuje nazwisko pozwanego, jednak nazwisko dłużnika nie identyfikuje źródła zobowiązania w dostatecznym stopniu, by uznać twierdzenia strony powodowej za udowodnione. Podobnie nie jest tu miarodajna wysokość zobowiązania ani data wydania bankowego tytułu wykonawczego. Zbieżność z tym zakresem może być przypadkowa. Kluczowym, że załącznik do umowy cesji, wskazujący na nabycie wierzytelności o numerze (...) w żaden sposób nie nawiązuje do numeru umowy wskazanego na umowie tj. nr (...). Sąd Rejonowy dostrzega, że być

może istnieje racjonalne wytłumaczenie rozbieżności w tym zakresie. Niemniej wobec postawy procesowej pozwanego nie było podstaw do przyjęcia, że milcząco przyznaje on tożsamość wierzytelności wynikającej z umowy i opisanej w załączniku, w myśl przepisu art. 230 k.p.c. W myśl tego przepisu sąd może uznać za przyznane przez stronę nie zaprzeczone twierdzenie strony drugiej tylko w wypadku, gdy takie domniemane przyznanie uzasadnia wszechstronne rozważenie wszystkich okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1971 r., II CR 122/71). W ocenie Sądu Rejonowego okoliczności dla zastosowania tego przepisu w obecnej sprawie nie zachodziły. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z przepisem art. 194 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 157) księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych, jednakże moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym (ust. 2). Nadając moc dokumentu urzędowego wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, ustawodawca uprościł funduszom dochodzenie nabytych wierzytelności, jednakże w żadnym razie nie można przyjąć, iż ustawodawca w ten sposób zwolnił fundusze od wykazywania zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia w postępowaniu cywilnym. Wskazuje na to chociażby regulacja ust. 2 wskazanego przepisu. Ponadto należy zauważyć, iż z dniem 25 lipca 2011 r. przepis art. 194, w zakresie, w jakim nadawał moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 r. (Dz. U. z 2011 r. Nr 152, poz. 900), został uznany za niezgodny z przepisami art. 2, art. 32 ust. 1 zd. 1 i art. 76 Konstytucji. Tym samym zdaniem Sądu Rejonowego złożony do akt wyciąg z ksiąg funduszu miał tylko to znaczenie dowodowe, że świadczył o złożeniu przez fundusz oświadczenia, że treść ksiąg funduszu jest takiej treści, jak to wynika z wyciągu. Nie wpływa to jednak na omówione wyżej kwestie dowodowe, a w szczególności na niedochowanie przez powodowy fundusz obowiązku wykazania, że nabył wierzytelność wynikającą z umowy zawartej z pozwanym przez bank. Z tych względów, w oparciu o przywołane przepisy, Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód, podnosząc następujące zarzuty:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na:

- błędnych ustaleniach faktycznych polegających na uznaniu, że numerem umowy o kartę kredytową jest numer (...) podczas gdy stanowi on jedynie kod kreskowy na dokumencie, nie są to zaś dane identyfikujące numer umowy zawartej przez pozwanego z poprzednim wierzycielem,

- przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i zasadami doświadczenia życiowego uznaniu przez sąd: jakoby powód nie przedłożył do akt sprawy umowy stanowiącej podstawę powództwa, podczas gdy w rzeczywistości dochodzona pozwem wierzytelność wynika z załączonych do akt sprawy umowy o kartę kredytową C. z dnia 30.10.2008 r co potwierdzają dokumenty złożone do akt sprawy przez powoda korelatywnie ze sobą powiązane min. Bankowy Tytuł Egzekucyjny, w którym została wskazana data zawarcia umowy o kartę kredytową wraz z postanowieniem nadania klauzuli wykonalności, których to prawdziwości pozwany nie kwestionował a jednocześnie przyznał, że zawierał umowę o kartę kredytową,

- że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie stanowi wiarygodnego dowodu na przejście wierzytelności, podczas gdy księgi rachunkowe funduszu podlegają kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, a więc stanowią wiarygodny dowód na poprawność zawartych w nim danych, przy czym należy zauważyć, iż zapisy w tym wyciągu są spójne z całością dokumentacji zgromadzonej w sprawie, braku wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego z pominięciem pozostałych dowodów zaoferowanych przez powoda, w szczególności dowodu: wniosku o wszczęcie egzekucji wraz z postanowieniem o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, wyciągu z umowy cesji wierzytelności zawartej pomiędzy powodem a poprzednim wierzycielem wraz z wyciągiem z załącznika do tej umowy oraz

poświadczonym za zgodność z oryginałem, rozliczenia wierzytelności, wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda, co doprowadziło do uznania przez sąd, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego pozewem roszczenia,

b) naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię a w konsekwencji niewłaściwie zastosowane w sprawie, tj. uznanie, że pomimo przyznania przez pozwanego faktu zawarcia umowy o wydanie karty kredytowej i podniesienia nieskutecznego zarzutu przedawnienia, to na stronie powodowej spoczywał cały ciężar dowodu. Tymczasem pozwany kwestionując roszczenie powoda nie przedłożył żadnych dowodów potwierdzających jego stanowisko pomimo, iż to na nim jako na stronie przeczącej istnieniu roszczenia powoda spoczywał ciężar wykazania okoliczności niweczących to roszczenie,

c) nierozpoznania istoty sprawy.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie w obu instancjach ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji i pozostawienie temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne.

W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniami doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się orzekający sąd naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów (tak np. K. F. - G. w: Kodeks postępowania cywilnego, pod red. A. Z., W. 2006, tom I, s. 794, 795, por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008r., I ACA 205/08, L., w którym stwierdzono: „Fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 KPC. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 KPC”; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Orzecznictwo w Sprawach (...)/, w którego tezie stwierdzono, że: „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”.

Odnosząc powyższe do stanowiska skarżącego uznać trzeba, iż nie sprostął on opisanym wymogom formułowania analizowanego zarzutu, a jego stanowisko jest wyrazem polemiki ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego przyjętym u podstaw zaskarżonego wyroku, iż powód nie udowodnił, że dochodzona wierzytelność została sprzedana powodowi umową z dnia 19 grudnia 2013 roku. Kwestia, że numer na umowie o kartę kredytową (...) jest jak twierdzi skarżący numerem kodu kreskowego na dokumencie, nie ma większego znaczenia. Istotne jest, że treść załącznika

do umowy sprzedaży wierzytelności nie pozwala na identyfikację wierzytelności objętej umową o kartę kredytową. Wskazanie w załączniku imienia i nazwiska dłużnika jego numeru pesel czy wysokości wierzytelności to za mało by stwierdzić, że sprzedawana wierzytelność wynikała z umowy o kartę kredytową z dnia 30 października 2008 roku. Zwłaszcza w sytuacji kiedy w załączniku tym został podany numer umowy (...), którego brak jest w treści umowy o kartę kredytową. W zawiadomieniu o przelewie wierzytelności skierowanym do pozwanego także posłużono się numerem umowy (...), który nie figuruje w umowie o kartę kredytową z dnia 30 października 2008 roku. Okoliczność, że w załączniku do umowy o sprzedaży wierzytelności wskazano datę wydania Bankowego Tytułu Egzekucyjnego: 11.06.2012, oraz sygn. akt I Co 1167/12 postępowania sądowego, w którym nadano klauzulę wykonalności temu tytułowi egzekucyjnemu nie identyfikuje przelanej wierzytelności z wierzytelnością objętą umową o kartę kredytową z dnia 30 października 2008 roku. Dlatego, że w Bankowym Tytule Egzekucyjnym brak jest również wskazanego w załączniku do umowy przelewu wierzytelności numeru umowy. Dane w postaci daty umowy o kartę kredytową i nazwisko dłużnika, są niewystarczające by zidentyfikować przelewaną wierzytelność, w sytuacji kiedy w przelewie wierzytelności podano numer umowy obejmującej przelewaną wierzytelność, którego brak jest w treści umowy, z której wynika wierzytelność.

To na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu podstawy faktycznej roszczenia. Pozwany nie uznał roszczenia i wniósł o oddalenie powództwa. Strona powodowa w takiej sytuacji nie może przerzucać na pozwanego ciężaru dowodu okoliczności wyłączających uwzględnienie roszczenia, w przypadku gdy sam powód roszczenia tego nie udowodnił. Trafnie ocenił Sąd Rejonowy, wbrew zarzutom skarżącego, że zaoferowane przez powoda dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar wykazania, wobec stanowiska pozwanego kwestionującego istnienie dochodzonej pozvem wierzytelności, spoczywał właśnie na nim. Trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, a według art. 232 k.p.c. strona w postępowaniu sądowym zobowiązana jest wskazywać fakty oraz dowody na potwierdzenie swoich twierdzeń. Wobec powyższego, nie powinno budzić wątpliwości, że to na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu istotnych dla uwzględnienia żądania zapłaty okoliczności, w tym istnienia i wysokości dochodzonej wierzytelności, jak i jej nabycia przez powoda w drodze przelewu od poprzedniego wierzyciela, czemu nie udało mu się sprostać.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo podniósł, że w świetle art. 194 ust. 2 u. f. i. wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie mają mocy dokumentu urzędowego, a jedynie stanowią dokument prywatny z art. 245 k.p.c., który stanowi dowód wyłącznie tego, iż osoba, która go podpisała złożyła zawarte w dokumencie oświadczenie. Wyciąg z ksiąg rachunkowych potwierdza zatem fakt zaistnienia cesji wierzytelności, natomiast nie stanowi dowodu na skuteczność tej cesji oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Okoliczności te, w razie ich kwestionowania przez stronę przeciwną, powinien udowodnić powód. Dowód z dokumentu prywatnego może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania w sprawie, ale jego materialna moc zależy od jego treści merytorycznej, a o tym rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c., tak słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 września 2011 r., II CSK 712/10, Lex 1129100). Dopiero wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. Sąd Okręgowy przyjmuje, że dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu i w wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, na przykład właśnie cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności, ale nie stanowią one dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności, czy istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Wskazane okoliczności, w razie ich kwestionowania przez stronę przeciwną, powinien wykazać, zgodnie z art. 6 k.c. odpowiednimi dowodami fundusz (tak słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 329/12, Lex 1375500).

Wobec powyższego, powołanie się na wyciąg z ksiąg funduszu nie może być uznane za wystarczające, a to z tego względu, iż powód przedstawił dokumentację, która pozwoliła zbadać cesję wierzytelności. Sąd pierwszej instancji

prawidłowo ocenił, że z dokumentów dotyczących cesji wierzytelności nie wynikało, że przelana została na powoda wierzytelność wynikająca z umowy o kartę kredytową z dnia 30 października 2008 roku.

Niezasadny jest również zgłoszony przez skarżącego zarzut nierozpoznanie istoty sprawy. W orzecznictwie przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy występuje, gdy sąd nie orzekł o roszczeniu będącym przedmiotem powództwa. Wskazuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy to niezbadanie merytorycznej podstawy dochodzonego roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 895/97, (...) 1999, nr 2, s. 4), nierozpoznanie merytoryczne zgłoszonych w sprawie roszczeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 804/97, nie publ.) lub zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu albo całkowite pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22).

Opisana wyżej sytuacja nie wystąpiła w rozpoznawanej sprawie, Sąd pierwszej instancji orzekł o żądaniu powoda uznając je za nieudowodnione. Sąd Rejonowy zbadał materialną podstawę odpowiedzialności pozwanego z tytułu zawartej umowy o kartę kredytową i zasadność roszczenia o zapłatę w związku z umową przelewu wierzytelności. Sąd prawidłowo uznał, że powód nie dochował obowiązku wykazania, że nabył wierzytelność wynikającą z umowy zawartej z pozwanym przez bank. Sąd Rejonowy ustosunkował się do zarzutów podnoszonych przez pozwanego poza podniesionym zarzutem przedawnienia roszczenia. To jednak w sytuacji nie udowodnienia przejścia wierzytelności wynikającej z umowy o kartę kredytową nie miało znaczenia, dla rozstrzygnięcia w sprawie. Niezależnie od skuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia, powództwo i tak podlegało oddaleniu z opisanych względów.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia należy uznać go za skuteczny. Jak stanowi art. 117 k.c. roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może się uchylić od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się zarzutu przedawnienia. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Stosowanie do treści art. 118 k.c. – jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej – termin przedawnienia wynosi 10 lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 3 lata.

W niniejszej sprawie znajdował zastosowanie dwuletni termin przedawnienia, bowiem roszczenie pozwu ma bowiem charakter majątkowy, a zgodnie ze szczególną zasadą przewidzianą przez art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (Dz.U. 2002, Nr 169, poz. 1385 ze zm.), roszczenia z tytułu umowy o elektroniczny instrument płatniczy przedawniają się z upływem lat dwóch. Należy przypomnieć, że pozwanego z bankiem łączyła umowa z dnia 30.10.2008r. o kartę kredytową. Co prawda powyższa ustawa o elektronicznych instrumentach płatniczych obowiązywała do dnia 6 października 2013r. jednakże zgodnie z przepisami ustawy, która uchyliła powyższą ustawę tj. zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 2013r. o zmianie ustawy o usługach płatniczych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013r. poz. 1036) do przedawnienia roszczeń z tytułu umów o elektroniczny instrument płatniczy, powstałych przed wejściem w życie niniejszej ustawy i nieprzedawnionych do tego czasu, stosuje się przepisy dotychczasowe. Tak więc w niniejszej sprawie ma zastosowanie dwuletni termin przedawnienia.

Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia nie rozpoczyna się, a wszczęty ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczności faktyczne jak również dowody przytoczone w pozwie po podniesieniu zarzutu przedawnienia przez pozwanego wskazywały na jego skuteczność. Powód powoływał się na nadanie postanowieniem Sądu z dnia 23 sierpnia 2012r. przeciwko pozwanemu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu i na prowadzenie a następnie umorzenie w dniu 14.03.2013r. postępowania egzekucyjnego na podstawie powyższego bankowego tytułu egzekucyjnego. Należy podnieść, że przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, a następnie złożenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego bieg terminu przedawnienia został przerwany jedynie w stosunku do banku. Jak orzekł bowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 czerwca 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt III CZP 29/16 nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).

Natomiast z niniejszym pozwem powód wystąpił w dniu 21 kwietnia 2015 roku, a więc po upływie dwuletniego terminu przedawnienia.

W konsekwencji, żądanie pozwu również z powodu skutecznego zarzutu przedawnienia nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.